

GMINA PRZEMĘT - ZACZEŁO SIĘ OD REKLAMY

Data publikacji 16.12.2020

Kolejne w ostatnim czasie zgłoszenie dotyczące oszustwa internetowego dotarło w tym tygodniu do wolsztyńskich policjantów. Poszkodowaną okazała się mieszkanka gminy Przemęt. Straty, jakie powstały w wyniku działania przestępcy, to niemal tysiąc złotych.

14.12.2020 r. do KPP w Wolsztynie zgłosiła się mieszkanka gminy Przemęt informując o dokonanej na jej szkodę oszustwie. Z relacji kobiety wynikało, że w listopadzie br. zachęcona reklamą, która wyświetliła jej się podczas przeglądania Internetu kliknęła w link, który przeniósł ją na stronę firmy świadczącej usługi finansowe.

Po przeprowadzonej rejestracji, w ramach której udostępniła m.in. swój numer telefonu skontaktowała się z nią przedstawicielka firmy. W trakcie rozmowy kobieta zaproponowała założenie depozytu o wartości 250 dolarów amerykańskich i rozpoczęcie współpracy z osobistym doradcą, którego zadaniem będzie pomoc w inwestycjach na rynku obcych walut i kryptowaluty. W czasie tej samej rozmowy przedstawicielka firmy finansowej poprosiła o numer karty debetowej oraz zdjęcie prawa jazdy, które miało posłużyć do jej identyfikacji.

Po kilku kolejnych dniach kobieta otrzymała mail od doradcy z propozycją nawiązania kontaktu za pomocą komunikatora internetowego. Podczas pierwszego kontaktu mężczyzna próbował nakłonić kobietę do zainstalowania na swoim komputerze oprogramowania umożliwiającego zdalne sterowanie systemem operacyjnym poprzez Internet. Kobieta przewidując, że zdalny dostęp doradcy do jej komputera może mieć trudne do określenia następstwa przytomnie odmówiła instalacji wskazanej przez niego aplikacji. Jednocześnie zażądała do rozmówcy zwrotu całości depozytu.

Tu pojawiły się pierwsze trudności, bowiem, jak przekonywał mężczyzna wypłata depozytu bez przeprowadzonej wcześniej transakcji pociągnie za sobą utratę 50 dolarów. Aby tego uniknąć wskazane jest przeprowadzenie choćby jednej operacji. Kobieta zgodziła się i za kwotę 35 dolarów zakupiła kryptowalutę.

Niestety niespełna dwie godziny później okazało się, że z konta zniknął cały depozyt, tj. 250 dolarów, a dodatkowo na rachunku powstał debet w wysokości 18 dolarów. Kobieta natychmiast zablokowała konto bankowe oraz kartę debetową. Pomimo podejmowanych prób nie udało się jej skontaktować z doradcą i wyjaśnić zaistniałej sytuacji. Straty powstałe w wyniku działania oszusta wyniosły około 1000 złotych.

W sprawie wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze. Sprawcy za popełnione przestępstwo grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Policjanci, jak zawsze w takich sytuacjach apelują o daleko idącą ostrożność i możliwie jak najszersze poznanie opinii na temat funkcjonującego w przestrzeni wirtualnej podmiotu. W tym konkretnym przypadku kobieta wykazała się asertywnością, która najprawdopodobniej uchroniła ją przed dużo większymi stratami. W wielu przypadkach straty można ograniczyć do minimum, jednak aby tego dokonać konieczna jest "ponadprogramowa" ostrożność, a czasem również nieuleganie pojawiającym się na ekranach smartfonów i laptopów reklamom.